

Na marginesie życia

„Nauka i szkolnictwo wyższe nie mogą trzymać się nadal na marginesie życia. Włączone w nurt życia muszą wysunąć się na jedno z miejsc czołowych w hierarchii pierwszorzędnych zagadnień państwowych.

Stanowisko bardzo znamienne, a zarazem bardzo aktualne. Nie sformułował go żaden z „obiektywnych” polityków, ani członek któregoś z naszych stronnictw politycznych, by wolno było, naszym zwyczajem, określać takie stanowisko, jako wyraz dążeń takiego, czy innego ugrupowania politycznego do ingerencji w sprawę instytucji wyposażonej w bogatą autonomię, jaką cieszą się u nas wyższe uczelnie. Wolne od jakiegokolwiek aspektu politycznego o charakterze programowo - propagandowym, ma ono stanowić wyraz wyraźnego spojrzenia na stan faktyczny, właściwy wszystkim prawie naszym wyższym uczelniom, a zarazem zwrócić uwagę na konieczność reorganizacji wyższych uczelni w kierunku związania ich z tętniącym nowym nurtem życia Polski dzisiejszej.

Tak rozumie najpilniejsze na odcinku wyższych uczelni zadania powołana niedawno Rada Szkół Wyższych, skoro tak sformułował je prof. dr. M. Jaroszyński na Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni w dniu 14 bm. w Warszawie. Szanując autonomię uniwersytecką, Rada Szkół Wyższych nie występuje z jakąś gotową receptą, nie narzuca gotowego planu reorganizacji uniwersytetów, ale szuka szerokiego konfliktu ze sferami naukowców, aby w otwartej, szczerzej wymianie myśli znaleźć jak najlepsze rozwiązanie palącego już problemu.

Życie nie stoi w miejscu, ale toczy się wartkim strumieniem, krystalizując się w formach co raz to nowych. I nikt biegu życia nie wstrzyma, i nie cofnie. Nie zdolają tego uczynić nawet genialne mózgi naukowców, jakie w środowiskach uniwersyteckich mają swoje siedziby i laboratoria. Zresztą te właśnie genialne, a choćby wielkie tylko mózgi prawdę tę rozumieją i z nią, a nie przeciw niej idą. Są jednak w naszych uniwersytetach czynniki usiłujące przeciwstawić się tej prawdzie, próbując utrzymać pracę wyższych uczelni w jej dotychczasowych, od wieków utartych, ramach; czynniki broniące swego stanu posiadania w imię tradycji i zasady nienaruszalności. Czy nie jest to jednak tylko zasada — bezwładności?

Życie domaga się przystosowania form starych do potrzeb nowych i aktualnych. Z przegraną musi się liczyć ten, kto prawdy tej nie rozumie, czy zrozumieć nie chce z przegraną liczyć się musi dzisiaj każdy, kto nie rozumie głębokiej filozofii poety postępu, kto cy zapewniał:

*„Daremne żale, próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!*

*Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia!”* ry.

Lublin, poniedziałek 16 grudzień 1946 r.

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 347 (656)

Rozbrojenie — tak Ujawnienie wojsk — jeszcze nie

NOWY JORK. 15.12. W dniu 14 bm. Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przyjęło jednomyślnie przez aklamację rezolucję w sprawie rozbrojenia. Rezolucja składa się z 9 paragrafów w sprawie zasad powszechnej reglamentacji i redukcji zbrojeń.

Szczegółowe postanowienia rezolucji ustalają zasady redukcji zbrojeń oraz kontroli produkcji wszelkich broni włącznie z bombą atomową. Do rezolucji włączono propozycję kanadyjską, że plany redukcji zbrojeń za projektowane przez Radę Bezpieczeństwa winny być przedłożone do rozważenia Narodom Zjednoczonym, a zatwierdzenie odpowiednich traktatów lub konwencji ma nastąpić na specjalnej sesji Generalnego Zgromadzenia. Delegat brytyjski sir Hartley Shawcross, który popierał tę propozycję na posiedzeniu komisji, proponował zwołanie konferencji rozbrojenia w przeciągu 6 miesięcy.

Ostatecznie uchwalenie rezolucji nastąpiło przy stosunkowo małej frekwencji ze strony delegatów w przeciwieństwie do poprzedniego posiedzenia.

Z kolei Zgromadzenie Generalne odrzuciło propozycję w sprawie dostarczenia danych o wojskach członków ONZ zagranicą i w kraju, zastępując ją zaleceniem, ażeby w łączności z planem rozbrojenia Generalne Zgromadzenie wezwało jak najszybciej Radę Bezpieczeństwa do okre-

ślenia w możliwie najbliższym czasie jakich danych mają dostarczyć członkowie ONZ. Uchwała ta zapadła 36 głosami przeciwko 6 przy 4 wstrzymujących się od głosowania.

Z krytyką nowej rezolucji wystąpił delegat radziecki Gromyko, stwierdzając, że jest ona oddalona od pierwotnej propozycji radzieckiej, „jak niebo od ziemi”. Kwestia dostarczenia danych o siłach zbrojnych została w nowej rezolucji de facto kompletnie wyeliminowana.

USA potrzebują pokoju

NOWY JORK. 15.12. PAP. B. minister handlu Stanów Zjednoczonych Wallace, umieścił w redagowanym przez siebie tygodniku „New Republic” artykuł wstępny, w którym wzywa Stany Zjednoczone do prowadzenia polityki pokojowej. Stany Zjednoczone tak, jak cały świat, potrze-

bują pokoju — pisze Wallace i wzywa do opracowania planu 20-letniego dla zwalczania głodu i analfabetyzmu w całym świecie. Twierdzi on, iż cele te wymagają znacznie mniejszego nakładu sił, pracy i kapitału, niż nowa wojna światowa. Krytykując zarówno politykę prowadzoną przez skrajną lewicę, jak i skrajną prawicę, Wallace jest zdania, że klęska wyborcza, poniesiona przez partię demokratyczną, zmusi ją do rewizji swego programu politycznego. Stosunki między narodami muszą być oparte na prawdzie i zaufaniu.

Veto uchwalono w brzmieniu australijskim

NOWY JORK. 15.12. PAP. Zgromadzenie Generalne ONZ uchwaliło wniosek Australii w sprawie weta, zatwierdzony poprzednio przez komisję polityczną. Wniosek ten wzywa stałych członków Rady Bezpieczeństwa, żeby postępowali tak, aby stosowanie prawa weta nie stało na przeszkodzie skuteczności prac Rady. Następnie wniosek zaleca, by prawo weta było stosowane jak najrzadziej i by przy jego używaniu uwzględniano poglądy Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych.

Wniosek przeszedł 36 głosami przeciwko 6, przy 11 wstrzymujących się od głosowania.

Posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej

PAP. W dniu 13 grudnia pod przewodnictwem wiceprezydenta KRN Szwabego odbyło się kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych z udziałem przedstawicieli PPS,

PPR, SL, SD, Stronnictwa Pracy i PSL — Nowe Wyzwolenie.

Na posiedzeniu tym uzgodniono ostatecznie klucz kandydatów na listach wyborczych na Ziemiach Odzyskanych. Jak wiadomo, na Ziemiach Odzyskanych wszystkie wyżej wymienione stronnictwa występują z jedną zblokową listą wyborczą w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Na posiedzeniu tym uzgodniono również szereg innych spraw, związanych z okresem wyborczym.

Stalin do Bidault

PARYŻ. 15.12. Podano urzędowo do wiadomości, że w odpowiedzi na depeszę b. premiera Bidault, generalissimus Stalin przesłał telegram o następującym brzmieniu: „Dziękuję za depeszę przesłaną w dwuletnią rocznicę zawarcia paktu francusko - radzieckiego. Proszę przekazać zaprzyjaźnionemu narodowi francuskiemu w imieniu moim i w imieniu Związku Radzieckiego serdeczne życzenia”.

20 mil. dol. wynosi budżet ONZ

NOWY JORK. 15.12. Komisja budżetowa Narodów Zjednoczonych uchwaliła budżet ONZ na przyszły rok w wysokości 20 milionów dolarów.

Danina Narodowa

Na terenie całego kraju Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej zakończyły już dokonywanie wymiarów Daniny i rozpoczęły wysyłanie nakazów płatniczych do osób zobowiązanych do złożenia Daniny.

Akcja przedpłaty na Daninę Narodową zatacza coraz szersze kręgi. Min. Leśnictwa ob. Tkaczow wręczył wiceprezydentowi KRN ob. Grabskiemu czek na 30.000.000 zł., które stanowią zaliczkę na Daninę Narodową od zakładów przemysłowych Lasów Państwowych. Dyrektor Państw. Agencji Drzewnej „Paged” wręczył czek na 5.000.000 zł. również w formie zaliczki.

ZZ Pracowników Poczтовых i Telekomunikacyjnych wpłacił na Daninę Narodową sumę zł. 100.000 i przekazał posiadane przez Zw. obligacje PPOK na sumę zł. 50.000. Pracownicy Ministerstwa Oświaty wpłacili na Daninę Narodową jednorazowo całą sumę 324.156 zł. Wpła-

cona suma przekroczyła o 10 000 zł. wyznaczoną normę.

Wśród przedterminowych płatników Daniny Narodowej w Krakowie, na pierwsze miejsce wybija się inicjatywa prywatna, a szczególnie kupiectwo i przemysł. Właściciel składu skór Stoją Piotr, wpłacił m. in. na Daninę 250.000 zł., F-ma „Dom Sanitarny” Jan Marunczak — 70.000 zł., a właściciel fabryki przetworów owocowych w Charsznicy Świątek Roman — 100.000 zł.

Na terenie Rzeszowa dorocznym wpłaty na Daninę Narodową osiągnęły sumę 1.148.549 zł.

W szkołach na terenie OS Katowice powstały Komitety Daniny Narodowej, które zajmują się organizacją zbiórki wśród młodzieży szkolnej. Wysokość ofiar składanych przez młodzież nie będzie przewyższała zł. 5 w szkołach powszechnych i zł. 10. — w szkołach średnich.

Również Polacy przebywający za granicą deklarują ofiary na Daninę Narodową. Pracownicy instytucji polskich w Australii zebrali na ten cel 385.000 zł.

Dziś

Jacy dyplomaci wyjadą z Hiszpanii?

Uczony lubelski członkiem FAO, Lublinianka — OM TUR PZL (Rzeszów) 11:5.

Dyplomaci wyjeżdżają z Hiszpanii

LONDYN, 15.12. PAP. W związku z uchwałą Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie odwołania ambasadorów i posłów akredytowanych przy rządzie Franco, w tutejszych kołach dyplomatycznych stwierdza się, że jedynym ambasadorem wielkiego mocarstwa, który na mocy tej uchwały ma być odwołany z Hiszpanii, jest przedstawiciel Wielkiej Brytanii. Zw. Radziecki nie utrzymuje w ogóle stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią Franco. Ambasador amerykański już przed pewnym czasem powrócił z Waszyngtonu. Francja posiada w Madrycie jedynie swą delegację. Tylko Włochy obok Wielkiej Brytanii są obecnie reprezentowane w Madrycie przez ambasadora. Według tutejszych komentatorów, uchwała ONZ nie dotyczy Włoch. Przypuszcza się jednak, że rząd włoski dobrowolnie wyciągnie konsekwencje z tej uchwały. Wśród posłów, którzy mają opuścić stolicę Hiszpanii, znajdują się

przedstawiciele Holandii, Turcji, Kolumbii, San Domingo i Salvadoru. Niektóre spośród tych państw nie głosowały w ONZ za powyższą uchwałą, będą jednak musiały zapewne podporządkować się woli większości. Ambasador brytyjski Sir Victor Mallet pozostawi kierownictwo ambasady w Madrycie w rękach charge d'affaires.

Zdaniem agencji Reuters, po rezolucji uchwalonej przez Narody Zjednoczone w sprawie hiszpańskiej, prawdopodobnie tylko 4 dyplomatów wyższej rangi pozostanie w Madrycie: Nuncjusz Apostolski, ambasador portugalski, oraz posłowie Szwajcarii i Irlandii. Rząd włoski prawdopodobnie żałował.

dopodobnie odwoła swego ambasadora, mimo, że Włochy nie należą do ONZ.

NOWY JORK, 15.12. — W związku z uchwałą Org. Nar. Zjedn. w kołach obserwatorów politycznych wywołała powstanie wesołość wiadomość o przebiegu posiedzenia gabinetu hiszpańskiego, pod przewodnictwem gen. Franco. Hiszpański minister spraw zagranicznych Arias po dał do wiadomości rządu „podburzającą rezolucję Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych”. Rząd Franco zastosował do ONZ notę, protestującą przeciwko rezolucji Generalnego Zgromadzenia, w której oświadczył, że „postanowienie tego większość narodów będzie wkrótce żałowała”.

Wejska USA długo pozostaną w Niemczech

BERLIN, 15.12. PAP. Po powrocie do Berlina, dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay, oświadczył na konferencji prasowej, iż nie należy oczekiwać szybkiego rozwiązania zagadnienia niemieckiego w związku z konferencją moskiewską, gdyż wszystkie decyzje będą musiały być zatwierdzone przez Generalne Zgromadzenie ONZ. Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy prawdą jest, że władza w amerykańskiej strefie okupacyjnej będzie przekazana komisarzowi cywilnemu, — generał

Clay odpowiedział, iż powrót jego do Niemiec świadczy o tym, iż wojska amerykańskie długo jeszcze tam pozostaną. Możliwość dopuszczenia eksperymentów niemieckich na konferencji moskiewskiej określił gen. Clay jako mało prawdopodobną.

Trudności premiera Francji

PARYŻ, 15.12. PAP. Od rana zaczęły się dalsze rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu francuskiego. Na za-

Odnaczenie La Guardia

WASZYNGTON, 15.12. W Waszyngtonie odbyła się ostatnia plenarna sesja UNRRA. Ustupający dyrektor generalny La Guardia został odznaczony orderem zasługi. Jest to najwyższe odznaczenie amerykańskie za służbę cywilną. Dyrektor La Guardia przekazał swemu następcy gen. Rooks likwidację organizacji.

Ferdynand Goetel w korpusie Andersa

LONDYN, 15.12. Do Londynu przyjechał wraz z korpusem Andersa ścigany przez polskie władze sądowe za współpracę z Niemcami w czasie okupacji Ferdynand Goetel, który nosi mundur oficera prasowego II korpusu.

Nowy kierownik Banku Światowego

WASZYNGTON, 15.12. Urzędowo donoszą, że dotychczasowy gubernator Banku Kanadyjskiego, Graham F. Towers został wezwany do objęcia kierownictwa Banku Światowego, jako następcy Eugenia Mayera. Kandydatura Towera jest podobno popierana przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

Aresztowanie międzynarodowej szajki waluciarzy

PARYŻ, 15.12. Sprawa aresztowania w Paryżu 7 osób stoi w związku z ich działalnością na czarnym rynku walutowym. Działalność tą objęte są: Szwajcaria, Egipt, Belgia, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Zgodnie z oświadczeniem policji francuskiej, transakcje pieniężne w ciągu ostatnich 6 miesięcy przyniosły przywódcom zainteresowanej bandy zysk netto w wysokości 400 milionów franków.

Wydał Niemcom tajemnicę pocisków rakietowych

PARYŻ, 15.12. PAP. W sobotę dnia 14 bm. rozpoczął się w Paryżu proces przeciwko wynalazcy, urodzonemu w Hiszpanii, posiadającemu prócz tego obywatelstwo francuskie i brazylijskie, de Lavaud, oskarżonemu o udzielenie Niemcom tajemnicy pocisków rakietowych podczas wojny. Stwierdzono, że de Lavaud będzie podlegał sądowi francuskiemu, ponieważ jego ojciec był Francuzem. Jego matka była Rosjanką, on zaś jest naturalizowanym obywatelem brazylijskim.

Pokój zasada polityki bułgarskiej

SOFIA, 15.12. PAP. Wicepremier i minister spraw zagranicznych Kimon Georgiew wygłosił przemówienie na Zgromadzeniu Konstytucyjnym, wyjaśniając, że w dziedzinie polityki zagranicznej rząd bułgarski opiera się na zasadzie pokoju, przyjaźni i szczerzej współpracy ze wszystkimi narodami demokratycznymi, a przede wszystkim z narodami, z którymi czuje się najbardziej związany, mianowicie narodami słowiańskimi.

Skład Korpusu Andersa

SZTOKHOLM, 15.12. PAP. Dziennik szwedzki „Ny Dag” zamieszcza wywiad z b. żołnierzem brygady międzynarodowej w Hiszpanii, Szkotem, P. J. Murphy na temat poglądów armii Andersa. Murphy po zakończeniu działań wojennych pracował w biurze UNRRA w Niemczech i Austrii i zna doskonale nastawienie żołnierzy Andersa. Twierdzi on, że siły Andersa w 30 proc. składają się z żołnierzy Wehrmachtu i SS. Murphy twierdzi, że wystąpienia żołnierzy Andersa przeciwko Związkowi Radzieckiemu oraz ich jawne popieranie faszystów zniechęciło do nich szkockich i angielskich robotników.

Ofiary Ravensbrück wariowały wskutek tortur

BERLIN, 15.12. PAP. W toczącym się w Hamburgu procesie przeciwko przestępcom z obozu w Ravensbrück będzie prawdopodobnie przesłuchana w charakterze świadka bratanica generała de Gaulle'a, Genevieve de Gaulle, która spędziła około 2 lat w obozie.

Jedną z członkiń francuskiego ruchu oporu Jacqueline Hereil oświadczyła, że oskarżona Carmen Mory własnoręcznie zabiła w obozie w Ravensbrück 10 kobiet, które postradały zmysły wskutek tortur i potwornych warunków życia w obozie. Następnie Jacqueline Hereil opowiedziała o potwornych warunkach, w których trzymano obłąkane więźniarki. Musiały one w liczbie kilkudziesięciu przebywać w pokoju, gdzie wskutek tłoku

nie można było ani położyć się, ani usiąść. W nocy obłąkane kobiety biły się między sobą i rano znajdowano zawsze kilka zaduszonych.

Dziennikarka francuska Hereil stwierdziła, że największą odpowiedzialność za straszliwe stosunki panujące w oddziałach dla umysłowo chorych i gruźliczych kobiet ponoszą dr Treite i oskarżona Mory. W oddziale dla gruźliczek panowały takie stosunki, że 7 kobiet spało w dwóch łóżkach, które były ustawione jedno nad drugim, w potrójnym rzędzie. Kierowniczka oddziału biła i okradała chore. Dla scharakteryzowania postępowania oskarżonej, dziennikarka franc. opisuje wydarzenie, kiedy piękna, obdarzona nie zwykle silnym i dźwięcznym głosem Polka zaczęła śpiewać, za co została dotkliwie pobita przez Mory. Oskarżona zaprowadziła ją do łaźni i oblała ją zimną wodą. Nieszczęśliwa ofiara, która cierpiała na gruźlicę płuc, zmarła nazajutrz.

Nierozważne wystąpienie prasy czechosłowackiej

W prasie czechosłowackiej pojawiły się artykuły, które znów wysuwają rozważenia sprzeczne z wytycznymi i duchem

rozkazów, jakie się toczyły w sprawie paktu - czechosłowackiego paktu przyjaźni.

W dobrze poinformowanych kołach w Warszawie wyrażają zdziwienie z powodu tej nieczym nieuzasadnionej kampanii prasy czechosłowackiej, tym bardziej, że nie może ona osiągnąć żadnego efektu politycznego oraz w żadnej mierze nie służy sprawie zbliżenia polsko - czechosłowackiego, którego konieczność w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego uznaje za równo opinia polska jak i czechosłowacka. (PAP).

Jak dokonywano zbrodniczych eksperymentów

NORYMBERGA, 15.12. PAP. W dalszym ciągu procesu przeciwko 23 lekarzom niemieckim, składał zeznania August Vieweg, b. więzień tego obozu. Vieweg spędził około 5 lat w Dachau i oświadczył, że przez ten czas zastrzyknięto „eksperymentalnie” malarie około 1.500 więźniom. Za obiekty doświadczalne służyli przede wszystkim Polacy i jeńcy radzieccy. Większość więźniów ginęła w ciężkich męczarniach.

Vieweg opisuje jak w roku 1944 specjalna komisja złożona z ficerów lotnictwa niemieckiego zarekwirowała barak w Dachau, w którym umieszczono około 60 Cyganów. Zostali oni podzieleni na trzy grupy, z których jedna otrzymywała

do picia wodę morską, druga zaś destylowaną wodę morską, a trzecia wodę morską z jakimiś lekarstwami. Świadek widział jak po kilku dniach wynoszono stamtąd zupełnie wyczerpane ofiary. Kilku Cyganów zawiniętych w kocie, zanieśli wprost do trupiarni.

65.911.000 ludności w Niemczech

BERLIN, 15.12. Pierwszy po wojnie spis ludności na terenie całych Niemiec wykazał, że ogólna liczba Niemców wynosi obecnie 65.911 tysięcy, w tym 29.314 tysięcy mężczyzn i 36.597 kobiet. Zagęszczenie ludności na terenie poszczególnych stref przedstawia się następująco:

brytyjska strefa okupacyjna — 22.795 tysięcy, radziecka — 17.314, amerykańska — 16.682, francuska — 5.940, Berlin — 3.180.

Liczba ta nie obejmuje około 5 milionów jeńców niemieckich, którzy jeszcze nie powrócili do kraju.

Listy z Warszawy

Lekarstwa i... skafander

Co przysyła nam UNRRA i Szwecja?

API. W ogromnym magazynie Centrali Zaopatrzenia Sanitarnego na Żoliborzu, cztery piętra i strych zastawione są skrzyniami.

U nas jak w młynie — mówi dyrektor Składowicy — to pełno, to znów pusto, są dni, że ekspedujemy w teren 56 aut po 3 tony. Na jutro mamy przygotowane 19 samochodów. Staramy się, by towar leżał u nas jak najkrócej. Wchodzimy do środka. Na każdym kroku tablica: „Palić nie wolno”. Ogromne korytarze zastawione skrzyniami przy klatce schodowej kończą się mocnymi furtami. Wszędzie skoble, zamknięcia, zabezpieczenia. Praca personelu polega na rozpoznawaniu zawartości skrzyń z tajemniczych znaków i skrótów, na podstawie których odczytuje się co jest wewnątrz. Skrzynka oprócz numeru dostaje białą kartkę ze spisem, co zawiera.

Czasem się okazuje, że zamiast lekarstw roztargnieni Amerykanie kładą do pudła nowiutki skafander, lub przysyłają leki tropikalne u nas nie używane.

Dział leków jest najmniej efektywny. Skrzynie, skrzynie i skrzynie. W pokoju pokazowym pudełeczka, flaszeczki. Ale nie ma się wrażenia apteki. Brak charakterystycznego zapachu. Ktoś się pyta o penicylinę — mamy kilkanaście tysięcy ampułek w

chwili obecnej. Zamówiliśmy jeszcze w drodze importu, a może i UNRRA przysła — mówi dyrektor.

— A CO PRZYSYŁA SZWECJA?

— Tamte skrzynie z niebieskimi na lepkami o żółtych krzyżach są szwedzkie. Szwedzi dostawiają nam całe komplety urządzeń — od a do z. Co tylko lekarzowi może być potrzebne. Wszystko dokładnie opakowane i opisane. Transportują własnymi autami. Sami znoszą skrzynie do magazynu i to wszyscy, bez różnicy stopnia w hierarchii wojskowej. Proszą, żeby im pokwitować i odjeżdżają tak samo uśmiechnięci i zadowoleni, jak przyjechali.

Przechodzimy do działu bielizny szpitalnej. Ogromne wory z pościelą. Białe kołdry z kolorowymi brzegami, kiedy im się bliżej przyjrzyć o-

kazują się zwykłą tandetą. Za to ręczniki, prześcieradła i koce świetne. Na czynia szpitalne różnią się od naszych nie tylko odmiennym kształtem, ale i niskim gatunkiem.

— CZY W WARSZAWIE SĄ JESZCZE PODOBNE MAGAZYNY?

Są jeszcze dwa. Na Skierniewickiej i na Owsińskiej. Przyjmuje się tam skrzynie i wydaje bez przepakowywania. Na Owsińskiej przechowuje się też destrukty. Żeby podołać pracy, przechodzący towar księgujemy na dwie zmiany. Staramy się mieć jak najbardziej społeczny stosunek do naszego zadania — kończy, zegnając się z nami, dyr. Składowicy. J.C.

Pomoc ludności wsi Moniaki

Ludność spalonej przez bandę NSZ wsi Moniaki uzyskała z Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej 2 bełki bielizny męskiej, 30 sztuk kurtek ciepłych, 50 par spodni, 24 swetry, 10 kołder, 15 łóżek polowych, 8 worków obuwia, jedną skrzynkę odzieży.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych powołało na stanowisko konsultanta lekarsko-weterynaryjnego Centralnego Zarządu Min. Rolnictwa — profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dra Józefa Parnasa, członka Zarządu Z. Z. Prac. Szkół Wyższych.

Z urzędu swego prof. Parnas wchodzi w skład Komitetu Polskiego Food Agri-

2.600.000 zł
na Pomoc Zimową

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Lublinie otrzymał z CKOS 2.600.000 zł., przeznaczonych na Pomoc Zimową. Pieniądze te zostaną rozdzielone na wszystkie powiaty województwa. Według danych WKOS na terenie 9 powiatów województwa zebrano na Pomoc Zimową 565.972 zł. Na wyróżnienie zasługują powiaty łukowski 224 tys. zł. i powiat puławski 116.692 tys. zł.

Czworaczki
na Pomorzu Zachodnim

W związku z przyjściem na świat czworaczek w Myśliborzu, zorganizowany został miejscowy komitet obywatelski, który rozłożył opiekę nad niemowlętami, niosąc równocześnie pomoc doraźną dla 38-letniej matki Aleksandry Piesewicz. Z pierwszą pomocą dla matki pospieszyła Liga Kobiet w Myśliborzu.

Uczony lubelski członkiem F.A.O.

Min. Rolnictwa i Reform Rolnych powołało na stanowisko konsultanta lekarsko-weterynaryjnego Centralnego Zarządu Min. Rolnictwa — profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, dra Józefa Parnasa, członka Zarządu Z. Z. Prac. Szkół Wyższych.

Z urzędu swego prof. Parnas wchodzi w skład Komitetu Polskiego Food Agri-

kultural Organisation ONZ (Organizacja dla spraw żywienia i rolnictwa Narodów Zjednoczonych). (L. L.)

Nowy transport koni
w Gdyni.

Do Gdyni przybył amerykański okręt „Mound Whitney”, przywożąc 1.502 konie pochodzące z dostaw UNRRA — prywatnych darów amerykańskich. Konie nadeszły w bardzo dobrym stanie.

Wyładunek tego, największego dotychczas, transportu rozpoczęło Towarzystwo „American Scantic Line”. (L.)

Z nowych wydawnictw
„Czytelnika”

— Leopold Staff „Wiersze wybrane”. Warszawa 1946, str. 183, z portretem poety. Tom ten zawiera utwory wybrane ze wszystkich piętnastu cyklów, w których ogłosił swój dorobek liryczny Leopold Staff, jeden z najstarszych żyjących dziś poetów polskich (ur. 1878 we Lwowie). Poezja Staffa jest „poezją idealizmu”, ale i poezją potęgi, zamykającej się w sferze marzeń, w sferze fikcji. Nie jest jednak ta poezja fikcji słowem ostatecznym poety, który, zespoliwszy w sobie pierwiastki pogańskie i chrześcijańskie, zbliża się do stanowiska, jakie zajął Kasprowicz w „Księdze ubogich”. Elementami dominującymi w poezji Staffa są: piękno i rozum.

Na wykończenie szkoły przy ul. Lipowej

Na wezwanie Sklepowicza Piotra, Wohl Stanisław wpłacił 200 zł., wzywając inż. Jagielskiego Józefa, inż. Drewnowskiego Juliana, dyr. Gordona Karola, Herbuta Antoniego i Ulanowskiego Edwarda.

Na wezwanie Stanka Władysława Chmielewski Władysław wpłacił 300 zł., wzywając Jasicową Reginę, Zwolińskiego Jana, Karczmarską z ul. Ś-to Duskiej nr 18, Szkarupę z ul. Nowej nr 23 i Mankowskiego, Lubartowska 5.

Na wezwanie Supryn Bożeny, Jackowska Anna i Krakowski Andrzej wpłacili 300 zł., wzywając: Irenkę Staszakównę i Molskiego Ryszarda.

Na wezwanie Anny Łuszczewskiej i Dąbskiego Zenona, Nafalski Ryszard wpłacił 500 zł., wzywając następujące firmy: 1) Toczłowska i Maksymiuk, 2) Jankiewicz Tadeusz, ul. Ś-to Duska, 3) Tarantowicz Anna, 4) Janczak Józef.

Bratnia Pomoc Ucz. Szkoły Budownictwa wpłaciła 2.000 zł., wzywając Bratnią Pomoc Ucz. Gimn. Mechanicznego.

Personel Gimnazjum TUR wpłacił 1.120 złotych

Wezwana przez Klasę VI-tą Szkoły Powsz. nr 21 klasa VI-ta Szkoły im. Kochanowskiego wpłaciła 500 zł., wzywając do składania ofiar klasy V i VII tejże szkoły.

Na wezwanie Koperwasa, Kańczugowski Władysław wpłacił 300 zł., wzywając Kutę Władysława, Rusinka Józefa i Janickiego Romualda.

Na wezwanie Marka i Małgosi Załuskich Krystyna Drabikówna wpłaciła 100 zł., wzywając Antoniego Nowaka, Adę Michalczuk Henryka Kańczugowskiego.

Miejska Straż Ognia w Lublinie wpłaciła 1.365 zł., wzywając Wojewódzki Inspektorat Pożarnictwa w Lublinie do szlachetnego współzawodnictwa.

Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do Redakcji „Gazety Lubelskiej” zł. 217.707.

Pierwszy po wojnie
„Przegląd Socjologiczny”

Ukazał się już pierwszy po wojnie tom „Przeglądu Socjologicznego”, redagowany przez Polski Instytut Socjologiczny w Łodzi. Tom ten poświęcony jest pamięci współpracowników Przeglądu, którzy zginęli podczas wojny i zawiera m. in. pracę prof. dra Józefa Chałasińskiego, fragment z dzieła Ludwika Krzywickiego „Pierwociny więzi społecznej”, uwagi Józefa Obrębskiego o badaniu społeczeństwa pierwotnych, dwie prace Bronisława Malinowskiego, artykuł Czesława Znamierowski pt.: „Zespół osób”, rozprawę Stanisława Rychlińskiego pt.: „Warstwy społeczne”. Poza tym tom zawiera recenzje dzieł obcych, przegląd czasopism i kronikę.

TOLD POPRZECKI

PANI DR. HANEKZA

— Nie gniewaj się, nie mam zamiaru cię obrażać, ale jestem strasznie ciekawy. No i co ona na to powiedziała?

— Powiedziała, że szkoda, że cię nie ma.

— I co? I co?

— I nic więcej?

— Nic?

— O tobie nie więcej nie mówiła. Powiedziała tylko, wychodząc, że mamy u niej być.

— Kto ma być? Ty i Rysiek?

— I ty także!

— O rany! Halina! Ty nic nie mówisz?

— Właśnie mówię, o ile dajesz mi dojść do słowa...

W tym momencie podeszła pani Mela.

— Panie dyrektorze, jeden z gieldziarzy kwestionuje mi rachunek.

— To niech pani datę odliczy — burknął Pogranicki, ciągnąc Halinę na bok. — I co było tam u was? Jak się to wszystko odbyło? Mówi!

Pani Mela przybrała obrażoną minę.

— Panie dyrektorze, ja nie przyszłam po to, żeby mnie pan obrażał. Jeżeli pan sądzi, że ja

kuje gości na rachunkach, to proszę mi to udowodnić i usunąć mnie z pracy, a nie rzucać takich inwektiw bezpodstawnych i obraźliwych.

— Czy pani naprawdę nie zna się na żartach i naprawdę nie może pani zostawić nas samych przez chwilę? Zaraz tam przyjdę. No i co? — zwrócił się do Haliny, widząc, że pani Mela, choć ruszyła ramionami, ale odchodzi.

— Przede wszystkim uspokój się, następnie załatw tam ten rachunek, a po trzecie dowiedz się, że w sobotę mamy być u niej: Rysiek, ty, ja i oboje Grochowie. Śmialiśmy się z Ryszardem, że jak dobrze pójdzie, to się nam tydzień ułoży tak cudownie, że tylko jedną noc będziemy spędzać u siebie: raz u ciebie, następnego dnia u Grochów, trzeciego dnia u Bryczyńskich, czwartego u pani doktor, więc tylko dwa dni zostają na razie wolne. No, ale idź no tam do tych gieldziarzy — wypchnęła go dość energicznie — bo czekają.

Na myśl o tym, że tak fatalnie minął się z Anną, Pogranicki był wściekły, ale gdy sobie uświadomił, że już w sobotę będzie mógł ją zobaczyć — gotów był nawet „Staniszykowi” darować całą tę głupią historię z żoną. Przecież on nawet nie śmiał marzyć o tym, żeby iść do niej, a jeżeli by się zdobył na takie zuchwalstwo, to nie wiedziałby od czego zacząć rozmowę, a tu naraz zaproszenie!

— A dyrektor śmieje się z tego wszystkiego —

odezwał się gieldziarz, który podpisał sobie namiętnie wczesnej godziny, kwestionował rachunek. — A tu się granda dzieje!

— Ależ nie śmieję się z pana, ani z tego rachunku — zaprotestował uprzejmie Pogranicki. — Zaraz to załatwię. O co chodzi?

— Chodzi o to, że „kuchnia” figuruje w rachunku dwa razy, a myśmy tylko raz mieli podane gorące danie. O, proszę!

Pogranicki rzucił okiem na rachunek: goście wypili na trzech litr i ćwiartkę. Mieli prawo zapomnieć, że było jeszcze dodatkowo wzięte z kuchni jedno danie, które kelnerka rozdzieliła na trzy talerze, ale... ta zakwestionowana pozycja wynosiła 25 złotych, a cały rachunek przekraczał trzysta. Nie namyślając się wiele, skreślił ową sporną pozycję i oddał rachunek pani Meli.

— Z całą pewnością omiła się pani. Panowie na pewno mają rację. Niech pani odejmie tę pozycję zakwestionowaną...

— No proszę — ucieszył się gieldziarz. — Możeżyna to zawsze inaczej sprawę stawia. Niechże dyrektor siądzie z nami, to się jeszcze po jednym maleńkim napijemy. Proszę pani, niech pani tymczasem zostawi ten rachunek, nam niech pani da jeszcze trochę wody i coś gorącego, ale szybko, bo my już musimy uciekać...

(D.c.n.)

Świeci i pracuje elektryczność

(API). Elektryczność świeci i pracuje tanio. Stanowczo taniej od węgla i ropy. Główną zaletą jej jest to, że przemysł energetyczny może rozwijać się nie tylko na podstawie węgla, lecz również przy wyzyskaniu tanich sił przyrody (turbiny wodne). Poza tym — państwa tego rodzaju jak nasze, mające przyrodzone bogactwa węglowe i wielki przemysł węglowy, mogą skutecznie dla kraju wykorzystywać miał, w innych wypadkach częściej stokroć nie do użyć.

Jeżeli chodzi o pozytywne elektryczności w różnych gałęziach życia gospodarczego — są one powszechnie znane.

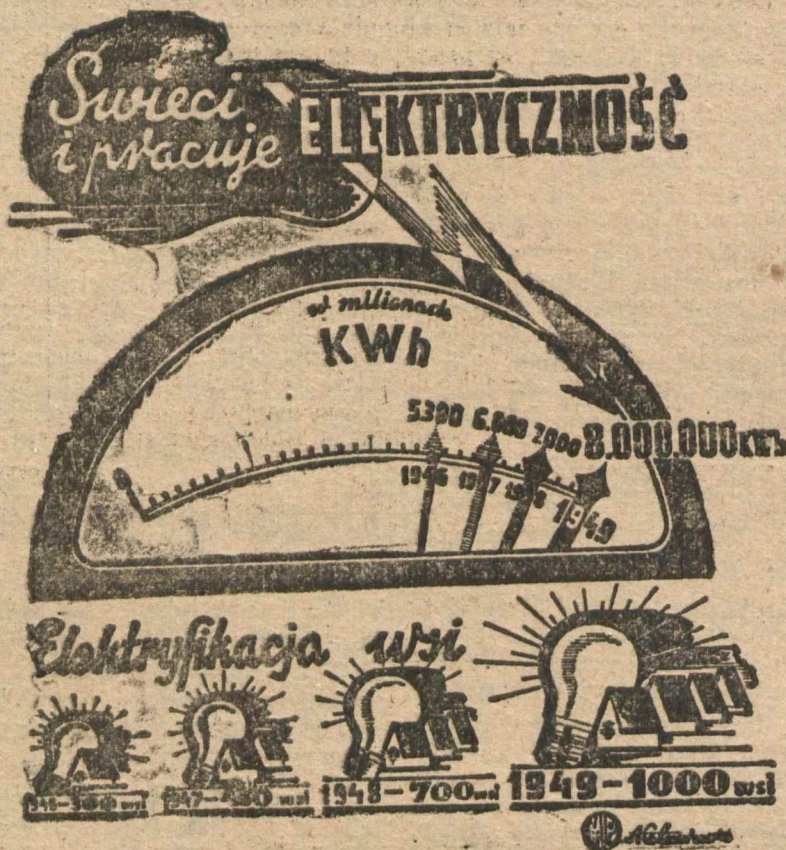
W Polsce doceniano wartość i znaczenie energii elektrycznej zarówno w stosunku do potrzeb ogólnych społeczeństwa jak i w odniesieniu do przemysłu. Niestety, brak realnego planu gospodarczego przed r. 1939 i tendencyjne powstrzymywanie naszego rozwoju gospodarczego przez czynniki obce zainteresowane właśnie zacofaniem naszym w tym względzie, nie pozwoliły na wykorzystanie możliwości, które posiadaliśmy. Budowa wielkich zapór wodnych w górach, rozpoczęta na krótko przed wybuchem ostatniej wojny, nie rozwiązywała jeszcze sprawy. Nie robiono większych prób, które by zapewniały zaspokojenie potrzeb powszechnych, jeśli chodzi o energię elektryczną całego kraju.

Tym większą niespodzianką sprawił Polsce potężny wzrost produkcji energii elektrycznej już w kilka miesięcy po odzyskaniu niepodległości. Już on niemal bez konkurencji, jeśli chodzi o porównanie z odbudową i rozwojem innych rodzajów przemysłu. Oto liczby — w Polsce przedwojennej. W r. 1938 produkcja energii elektrycznej wynosiła przeciętnie miesięcznie 114.166.000 KWh. W chwili przejmowania kraju z rąk okupantów, w kwietniu 1945 — produkowaliśmy (mimo zniszczenia dokonane przez wroga) — 111.500.000 KWh. Produkcja ta wzrastała w następnych miesiącach do tego stopnia, iż w grudniu tegoż roku osiągała 290.762.000 KWh, czyli o z górą 140 milionów KWh przewyższa największą miesięczną produkcję energetyczną w kraju przed drugą wojną światową.

Zasadniczą przyczyną tak wielkiego wzrostu był fakt, że kierownicy nowej rzeczywistości gospodarczej zdali sobie sprawę z wagi, jaką energetyka posiada dla odbudowy i rozwoju gospodarki na-

teczne i przewidujące, niech stwierdzi fakt inny, dotyczący chociażby wsi polskiej i jej elektryfikacji.

W czasie od 1918 do 1939 Polska zalektryfikowała 450 wsi.



rodowej w odrodzonym państwie. W chwili, gdy Wojsko Polskie wspólnie z Armią Radziecką, pięć po pięć wydzierało ziemie okupowane przez wroga, już istniał plan działania w stosunku do przemysłu energetycznego. Planowość i planowanie rozumne i praktyczne zatriumfowały przed upływem roku po wyrzuceniu Niemców. Jak zaś było sku-

W r. 1946 (mimo, iż jeszcze się nie skończył) dokonaliśmy już pełnej elektryfikacji 480 wsi. Czyli o 30 więcej niż Polska przedwojenna w przeciągu całych 20 lat!

Jedynie planowanie mogło pozwolić na tego rodzaju bezkonkurencyjny triumf unarodowionego gospodarstwa w dziedzinie energetyki. Dlatego też, kiedy dzi-

siaj na ustach wszystkich są zagadnienia związane z trzyletnim planem gospodarczym, należy stwierdzić, iż rząd i Min. Przemysłu nie zaniedbały niczego, co by gwarantowało dalszy rozwój produkcji energetycznej w wymienionym okresie czasu. Według Planu Trzyletniego rozwój ten będzie się potęgował wg. następujących wytycznych:

W r. 1938 roczna produkcja energii wynosiła 3,8 miliardów KWh, w r. 1946 wyniosła 5,3 miliardów KWh, w r. 1947 wyniosła 6 miliardów KWh, w r. 1948 wyniosła 7 miliardów KWh, w r. 1949 wyniosła 8 miliardów KWh.

W tym samym czasie 1946 — 1949 zużycie samego węgla na produkcję energetyczną wzrosło od 5,3 milionów ton do 8 milionów ton rocznie, zatrudnienie zaś od 28 tysięcy do 38 tysięcy pracowników.

Jak widać z powyższego, plan jest wielki. Błogosławione skutki jego wykonania nie dadzą na siebie długo czekać. Odczuja je nie tylko przemysł i w ogóle gospodarka narodowa, ale i przeciętny obywatel. Odczuje i doświadcza tym bardziej, że Trzyletni Plan Gospodarczy, w zakresie energetyki (podobnie zresztą jak i w innych przemysłach) nie tylko jest duży, lecz także i przede wszystkim realny. Przekonają się o tym zarówno miasto jak i wieś, zarówno profesor uniwersytetu, jak i każdy chłop czy rolnik, ciesząc się w najróżniej zapadłej wsi jasnym światłem elektrycznym, danym im przez odradzającą się i odbudowującą się Ojczyznę.

Julian Podolski.

Amerykańska Warszawa — zburzonej Warszawie

Ludność miasteczka Warszawy w Stanach Zjednoczonych przekazała zburzonej Warszawie w Polsce 525 dolarów. Kwotę tę przekazał Burmistrz amerykańskiej Warszawy, prezydentowi Warszawy ob. Stanisławowi Tołwińskiemu.

Wiec przedwyborczy w Lublinie

Wczoraj odbył się w Lublinie masowy wiec przedwyborczy, zorganizowany przez blok 4-ch stronnictw demokratycznych.

Zgromadzenie powitał w krótkich słowach

wach przewodniczący Woj. Kom. bloku 4-ch stronnictw, ob. Zdobych, po czym powołał prezydium w skład którego weszli m. in.: wiceminister Rol. i Ref. Rol. ob. Bieniek, prezydent miasta ob. Jarosz, członek CK PPS ob. Baranowski, członek CK SD ob. Nagórski, poseł do KRN dr Kłoska i przedstawiciel OKZZ ob. Bogusławski.

Jako pierwszy przemówił wiceminister Bieniek, który pokrótce streścił osiągnięcia Rządu, a następnie poruszył sprawę band leśnych, związanych z PSL-em. „Wy-

bory będą ostateczną odpowiedzią narodu polskiego zagranicznej reakcji. Chłop, robotnik i inteligent, pracujący swoją jednością wbijają ostatni gwóźdź do trumny rodzimego wstępczństwa” — oświadczył ob. wiceminister.

Następni mówcy podkreślali w swych przemówieniach wielkie znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego i niezłomną wolę utrzymania osiągniętych zdobyczy.

Na zakończenie zebrania przyjęli przez aklamację rezolucję, której wyjątki poniżej podajemy:

„Droga zakreślona przez PKWN jest jedynie słuszną drogą, która daje Polsce największe możliwości odbudowy i rozbudowy, zapewnia nam suwerenność naszych granic. Wszelkie inne drogi, to przekreślenie reform społecznych, przekreślenie suwerenności i niepodległości, przekreślenie naszych granic nad Odrą i Nisą, rzucenie narodu w odmet wsi bratobójczych...”

„Oświadczamy, że będziemy wiernie stać na straży zdobyczy społecznych i reform społecznych, wszystkich wicherzycieli pomiotu reakcyjno - PSL-owskiego wypełnimy i wymieciemy żelazną miotłą naszej praworządności. Zaprowadzimy ład i porządek w kraju”.

„Wola narodu, wyrazem której będzie oddanie swych głosów za Blokiem partii demokratycznych przyspieszy proces stabilizacji stosunków wewnętrznych w kraju, stworzy i umocni jednność narodową i zada tym samym ostateczny cios śmiertelny obozowi reakcyjno — PSL-owskiemu”.

Odpowiedziem Róty zakończył wiec.

Przedstawiciele UNRRA u Premiera

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego bawiący w Warszawie delegat generalnego dyrektora UNRRA p.

Goście amerykańscy w Warszawie

W dniu 15 grudnia przybył do Warszawy Naczelny Prokurator amerykańskiej strefy okupacyjnej gen. brygady Taylor wraz z małżonką Mary Taylor w towarzystwie p. Jack W. Robbins, p. Hildy Robbins, p. Sadi Mase, p. Benjamin Wald oraz dra Stanisława Piotrowskiego.

Goście wezmą udział w akademii z okazji zakończenia prac nad unifikacją prawa cywilnego oraz będą obecni na procesie Fischera.

Delegacja Polonii francuskiej

W województwie śląsko - dąbrowskim bawiła delegacja górników i metalowców, emigrantów polskich we Francji, zrzeszonych w organizacji Pomocy Ojczyźnie. Delegacja zwiedziła szereg zakładów pracy na Śląsku. Po zwiedzeniu obozu śmierci w Oświęcimiu, delegacja udała się na Dolny Śląsk. Wizyta delegacji polskiej emigracji we Francji związana jest z mającą nastąpić masową reemigracją.

Ira Herschmann, któremu towarzyszyli minister Żegluga i Handlu Zagr. dr Jędrzychowski i generałny pełnomocnik dla spraw repatriacji wiceminister Wolski, przyjęty był przez ob. Premiera Osóbkę-Morawskiego.

Z życia lubelskiego rzemiosła

Izba Rzemieślnicza w Lublinie, dając do jak najlepszych osiągnięć w dziedzinie szkolenia narybku rzemieślniczego, zorganizowała lotne inspekcje warsztatów szkoleniowych woj. lubelskiego.

Pierwsza taka wizytacja miała miejsce w połowie listopada w Łukowie. Delegat Izby Rzemieślniczej w Lublinie wraz z delegatem Inspektoratu Pracy wizytowali szereg warsztatów, zatrudniających uczniów rzemieślniczych.

Inspekcja taka daje bardzo dobre wyniki, gdyż zarówno pryncypałowicie, jak i uczniowie starają się uzupełnić braki wykłnięte przez wizytację.

Należy też zaznaczyć, że w stosunku do opieszalych Izba Rzemieślni-

PAMIĘTAJ O „GWIAZDCE” DLA ZOŁNIERZA

cza w Lublinie wyciąga przewidziane ustawą konsekwencje.

Zgodna współpraca Izby Rzemieślniczej z Inspektoratem Pracy dla spraw młodocianych wpłynie na uzdrowienie i znormalizowanie stosunków w warsztatach, szkolących młodzież rzemieślniczą.

Warmiacy i Mazurzy wracają

W ostatnich dniach powracają na Mazury z Niemiec w większych ilościach Warmiacy i Mazurzy, b. jeńcy wojenni z armii niemieckiej. Repatrianci nasi przyjeżdżają na teren województwa z zamiarem osiedlenia się na stałe na ziemi swych ojców i dziadów.

Władza wojewódzkie zajęły się energicznie organizacją pomocy dla powracających.



Według naszych przewidywań

Lublinianka — OM TUR PZL 11:5

Nokauty i dyskwalifikacje — wątpliwe remisy

Wyniki techniczne

W w. muzej walka Schoentaga (PZL) z Kordasem (L) dała wynik erozstrzygnięty; w w. koguciej Baran (L) wygrał wysoko na pkt. z Sudo (PZL); w w. piórkowej Cholina (L) wygrał przez k.o. w trzeciej rundzie z Różyckim (PZL), w w. lekkiej Sowa (PZL) zremisował z Gajowialem I (Lubl.), w w. półśredniej Zieliński (L) zwyciężył przez dyskwalifikację w drugiej rundzie Gaca (PZL), mając przez cały czas bezapelacyjną przewagę, w w. średniej Siemion II (L) zremisował z Bednarczy-

kiem (PZL), w w. półciężkiej Siemion I został zdyskwalifikowany w pierwszej rundzie w walce z Klaczkowskim (PZL), w w. ciężkiej Kwiatkowski (PZL) poddał się w drugim starciu Lisiakowi (L).

Sędziował w ringu Kupfersztajn (Warszawa), punktowali w pierwszych pięciu walkach: Rosiński (Warszawa), M. Drożdżyński (Rzeszów) i Marciniak (Lublin), w ostatnich trzech walkach wyznaczony przez WSS PZB komplet sędziowski: Rosiński (Warszawa) oraz Sieroszewski i Sikorski (Łódź).

Przebieg walk

Po przemówieniu płk. Salomona, prezesa WKS Lublinianka, który powitał gości, wręczając im tradycyjny pamiątkowy proporzeczek, po prezentacji zawodników, rozpoczęły się zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie z udziałem mistrza Lublina.

Na pierwszy ogień poszły — jak zwykle — „muchy”. Kordaś sprawił wszystkim miłą niespodziankę.

Przez dwie rundy ambitnie atakował du gołędnego Schoentaga z dobrym skutkiem. Dopiero pod koniec opadł na siłach i zamknął kilka czystych ciosów. Wynik remisowy krzywdził lublinianka.

POJEDYNEC TECHNIKÓW

Tak można nazwać piękną walkę „kogutów”, przeprowadzoną nadzwyczaj fair i w b. żywym tempie. Początkowo obydwaj przeciwnicy badają się wzajemnie. Rzeszowiak ładnie blokuje ciosy, kontruje umiejętnie, trafił jednak na „dzień” Barana i musi uznać jego wyższość w każdej wymianie ciosów. Baranowi udawało się dosłownie wszystko: zwody ciałem, kontry i dłuższe serie bity w zwarciu z obu rąk. Zwycięstwo mistrza Lublina nie budzi żadnych zastrzeżeń.

POLOWANIE NA CIOS

Różycki jakś „nie leży” Cholinie. Walczy prymitywnie, ale z miejsc. wzbudza respekt dla swego soczystego ciosu. Cholina spokojnie czeka na błędy przeciwnika. Widownia przeżywa przykre chwile, gdy lublinianka dwukrotnie wędruje na moment na deski. W trzecim starciu Cholina rozkręca się, posyła Różyckiego na deski do 7-miu. Prawy swing kończy walkę przepisowym k.o. Lublin prowadzi 5:1.

KŁOPOTY Z WAGĄ LEKKĄ

Spokojniejszy Sowa zebrał więcej punktów, niż bojowy, ale chaotyczny Gajowiał I. Tym razem remis krzywdził gościa. Wi-

śać z tego, że Lublinianka w dalszym ciągu ma kłopoty z obsadzeniem kategorii lekkiej.

DOBRA FORMA ZIELIŃSKIEGO I ujawniła się w każdym fragmencie krótkiej stosunkowo walki. Zieliński I z doskoków atakuje szczękę i żołądek Gaca. Pierwsza runda kończy się serią lublinianka. W drugiej Gac broni się podwójną gardą.



FRANEK SIEMION
NIE MIAŁ SZCZĘŚCIA...

Po kilku ciosach rezygnuje z dalszej walki, reklamując dół poniżej pasa. Ponieważ reklamacja ta nie miała uzasadnienia, goście nie zgodzili się nawet na orzecze-

nie lekarskie — wygrywa przez dyskwalifikację przeciwnika Zieliński.

REMIS SIEMIONA II

był znowu mało zasłużony. Bolek przeważał w pierwszej i drugiej rundzie nad silniejszym fizycznie pięściarzem PZL-u, przegrał jednak b. wysoko ostatnie starcie, w którym znalazł się dwukrotnie na deskach do 7-miu. Za trzecim razem na szczęście odezwał się gong.

NIESPODZIANKA W PÓŁCIĘŻKIEJ

Z wielkim napięciem oczekiwaliśmy spotkania Franka Siemiona z najlepszym zawodnikiem rzeszowskim, utalentowanym Klaczkowskim. Widać, że Franek chce szybko rozstrzygnąć walkę. Rusza do zwarcia, zapędza przeciwnika do rogu. Po ciosie z lewej Klaczkowski pada bezwładnie na deski.

Początkowo przyznano zwycięstwo przez k.o. Siemionowi I, później jednak okazało się, że rzeszowiak otrzymał istotnie ude-

Uwagi po meczu

Na 8 walk aż cztery nie trwały pełnych 3 rund.

Z ósemki lubelskiej najslabiej wypadł Gajowiał I. Sędziimy, że Wojda i Ostaszewski, a nawet któryś z juniorów wygra liby chyba z Sową.

U Kordaś i Siemiona II widać braki kondycyjne, wskutek czego wiele tracą w ostatnim starciu.

Wydaje się, że Zieliński I i Siemion I mogli osiągnąć prawidłowe zwycięstwa przez k.o. Obydwaj górowali nad przeciwnikami repertuaru i siłą ciosów.

Z rzeszowiaków najbardziej podobali się nam: Sudo, Schoentag i Gac.

Natomiast Kwiatkowski jak na boksera jest trochę zbyt „ciężki”.

Sędzia ringowy p. Kupfersztajn twierdzi, że niektóre walki, zwłaszcza w kategoriach niższych były na dobrym poziomie.

Wraz z drugim sędzią warszawskim p.

rzemie poniżej pasa, co przyczyniło się do dyskwalifikacji Siemiona.

216 KG. NA RINGU

Kwiatkowski waży 114 kg., Lisiak tylko 102. Walka przypomina raczej zapasy, niż boks. Więcej tu zmagania się i „dinczowania” niż ciosów. W drugiej rundzie Kwiatkowski traci oddech i poddaje się znacznie ruchliwшему Lisiakowi.

Na podstawie tej walki trudno coś powiedzieć o Lisiaku. Był to zresztą dopiero pierwszy występ popularnego młodca.

Sprawdźmy się nasze przewidywania: Lublinianka — PO MTUR PZL Rzeszów 11:5.

Przedstawiamy rzeszowiaków

Schoentag — 16 lat 7 walk

Sudo — 26 lat, 30 walk

Różycki — 19 lat, 5 walk

Sowa — 22 lata, 15 walk, wygrał z Kuszem (RKS Huta Batory).

Gac — 25 lat, 25 walk, również pokonał Kusza.

Bednarczyk — 26 lat, 30 walk

Klaczkowski — 22 lata, 12 walk, talent rzeszowski, zwyciężył Skwarę.

Kwiatkowski — 22 lata, 3 walki, wygrane przez k.o.

Wszyscy zawodnicy OM TUR PZL Rzeszów są pracownikami PZL w Rzeszowie.

Zryw Świętochłowice — Wisła

Obsł. wł. Wczoraj w Krakowie odbył się mecz bokserki Zryw Świętochłowice — Wisła. Sensacją była porażka Rademachera z zawodnikiem Wisły Natkańcem.

Wyniki niedzielne

Sygnal oddał walkowerem punkty siatkarkom Cukrowni 2:0 (15:0, 15:0).

Siatkówka męska przyniosła zwycięstwo Unii nad Garbarnią 2:0 (15:5, 16:14). Sędziował K. Strycharzewski.

Lublinianka zwyciężyła AZS 2:0 (15:6, 15:10). Sędziował prof. Bretes.

W meczu koszykówki męskiej Garbarnia zwyciężyła Cukrownię 36:13 (19:11). Strzelcami koszy dla Garbarni byli: Kultys — 11, Cynke i Zieliński po — 10, Wójcik — 3, Kurant Z. — 2. Dla Cukrowni Strycharzewski K. — 9, Szydłowski — 4. Sędziowali prof. Bretes i p. Pęczalski.

Po południu rozegrane zostały dwa spotkania w koszykówce męskiej: SKS Unia zwyciężyła KKS Sygnal 27:15 (8:8). Kosze dla Unii zdobyli: Kister — 9, Forsysak i Boluk po — 8, Mastalerz — 2. Dla Sygnalu: Sobocki — 5, Regiec — 4, Wysoki, Pęczalski i Krajewski po — 2. Sędziowali: prof. Bretes i prof. Strycharzewski.

W drugim meczu koszykarze Lublinianki pokonali HKS 51:21 (32:12). Strzelcami koszy dla Lublinianki byli: Cieśliński — 20, Rudziński — 14, Sochal — 11, Gozdecki — 6. Dla HKS-u kosze zdobyli: Herman — 10, Skirmunt — 5, Sidor — 4 i Izbicki — 2. Sędziowali: prof. Bretes i p. Sobocki. (K.)

Jutro — z życia AZS-u

W Spółdz. Roln.-Handlowej w Opolu lub. POTRZEBNY od dnia 1 stycznia 1947 r. WYKWALIFIKOWANY SKLEPOWY (kierownik sklepu) galanterijno-żelaznego. Wymagana dłuższa praktyka i wykształcenie spółdzielczo-handlowe. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw przysyłać pod adresem: Spółdz. poczta Opole lub. POTRZEBNA również wykwalifikowana MASZYNISTKA. 6222

WYDRO

„SIEW”

w znanej jakości do nabycia we wszystkich sklepach

Fabryka:

Lublin, Przemysłowa 22

tel. 36-25

3129

UWAGA

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI, ŻE DO ŚWIĄTECZNEGO NUMERU „GAZETY LUBELSKIEJ”, KTÓRY UKAŻE SIĘ W DNIU 24 GRUDNIA B. R. W ZWIĘKSZONYM NAKŁADZIE I OKAZALEJ SZACIE, PRZYJMUJEMY OGŁOSZENIA W TERMINIE DO DNIA 19 GRUDNIA B. R. ADMINISTRACJA

Mistrzostwa Okręgu

CZWARTEK

W trzecim dniu drużynowych mistrzostw okręgu w siatkówce i koszykówce rozegrane zostały dwa spotkania koszykówki męskiej. KKS Sygnal zdobył punkty bez gry 2:0 (15:0, 15:0) wskutek niestawienia się siatkarzy Garbarni. Koszykówka przyniosła zwycięstwo SKS Unii nad KKS Sygnal 32:13 (17:2). Strzelcami koszy dla Unii byli: Forsysak — 12, Boluk i Kister — po 8, Mastalerz — 4. Dla Sygnalu kosze uzyskali: Fiek — 6, Pęczalski i Oblicki — po 2, Małolepszy i Holwiński — po 2, Regiec — 1. Sędziowali: prof. Strycharzewski i prof. Reizner. W drugim spotkaniu koszykówki Lublinianka zdominowała AZS, zwyciężając 45:4 (16:2). Dla lublinianki obfitym łupem punktowym podzielili się: Cieśliński — 16, Gozdecki — 10, Garbalski i Sochal R. — po 8, Dubaj — 3. Dla AZS-u Bielewicz i Mydlarski — po 2. Sędziowali: p. Sobocki i p. Pęczalski.

SOBOTA

Czwarty dzień upłynął pod znakiem walkowerów. Dziwnym wydaje się fakt, że drużyny zgłoszone do mistrzostw, posiadające pełne zespoły, nie stawiają się do gry. Lub. OZPR powinien się tą sprawą bliżej zainteresować i winnych poddawać surowej karze.

W siatkówce żeńskiej do gry nie stawili się ani zespół Lublinianki ani też Cukrowni. Sędziowali gwiazdali bustronny walkower.

Siatka męska przyniosła drugi walkower. Cukrownia zdobyła dwa punkty bez

gry wskutek niestawienia się siatkarzy Garbarni.

Siatkówka męska: HKS — AZS 2:0 (15:10, 15:12). Sędziował p. Pęczalski.

W koszykówce męskiej AZS zrewanżował się HKS-owi za porażkę w siatkówce, zwyciężając 20:13 (6:6). Kosze dla zwycięzców zdobyli: Bielewicz — 9, Dudzik — 3, Polakowski — 4, Wronowski — 1. Dla HKS-u strzelcami koszy byli: Skirmunt — 5, Sidor i Herman po — 4. Sędziowali prof. Reizner i Pęczalski.

Wyróżnienie MKS-u

Lubelski Międzyszkolny Klub Sportowy odznacza się żywotnością i systematyczną pracą sportową oraz sprawą organizacją. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na wniosek Wojewódzkiego Urzędu PW i WF przyznał zespołowi MKS 6 par nart, 40 koszulek sportowych, 4 piki do koszykówki oraz 4 piki do siatkówki.

OGORKI kiszane znanej jakości TERESPOLSKIE poleca Państwowa Centrala Handlowa Dział Spożywczy

Lublin, Kapucyńska Nr 6.

Telefon 44-60

KAWA PRAWDZIWA

ziarnista palona oraz surowa zielona.

WINA w DUŻYM ASORTYMENTCIE
po cenach hurtowych

Państwowa Centrala Handlowa

Dział Spożywczy

Lublin, ul. Kapucyńska 6.

Telefon 44-60.

Towary kolonialno-spożywcze

duży wybór PO CENACH HURTOWYCH

POLECA

Państwowa Centrala Handlowa

Dział Spożywczy

Lublin, ul. Kapucyńska Nr 6.

Telefon 44-60.

MYDŁO

do mycia i prania JAWA

PASTA

do obuwia JAWA

Do nabycia w każdym sklepie

„JAWA” Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek

LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

Obwieszczenie

Państwowy Urząd Repatriacyjny

podaje do wiadomości repatriantów co następuje:

W myśl Instrukcji Zarządu Centralnego P.U.R. w sprawach odszkodowawczych wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego na mienie nieruchomości pozostawione w L. S. R. R., B. S. R. R. lub U. S. R. R. winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale P. U. R., najbliższym miejscu zameldowania się repatrianta na zamieszkanie (osiedle) w terminie 3 miesięcznym—od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów—od dnia demobilizacji; w odniesieniu zaś do repatriantów przebywających w chwili obecnej w Polsce—termin ten liczy się od dnia wejścia w życie powołanej na wstępie instrukcji t. j. od 1 XII, 1946 r.

Przywrócenie terminu określonego w ustępie poprzedzającym może nastąpić tylko po złożeniu przez zainteresowaną osobę dowodów stwierdzających, że uchylenie terminu nastąpiło z przyczyn od jej woli niezależnych.

Za przyczynę niezależną od woli zainteresowanej osoby poczytuje się chorobę, pozbawienie wolności lub inną ważną okoliczność uniemożliwiającą złożenie wniosku w terminie a usprawiedliwioną odpowiednimi dokumentami.

Dyrektor

Wojewódzkiego Oddziału
(Mgr. Kseniak)

6228

Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych

K. CHOJNACKI i S-ka

Lublin, Narutowicza 31 telefon 59-88

Poleca wszelkie książki handlowe jak:

Amerykanki (żurnale)

Książki 2 rubr

" 3 "

" 4 "

" towarowe

" korespondencyjne

Książki główne

" konto korrent

" kasowe

Skorowidze folio

Skorowidze 2/3 folio

6058

FIRMA „STANGARD”

Lublin, Lubartowska 13.

Telefon: 40-94

SKUPUJE

kalafonie, tłuszcze, wosk,
parafinę, oleje itp.

2772

po M E B L E do FACHOWCA

Lublin, Lubartowska 31

6221

Młodzież redaguje i czyta
nową gazetę

„MŁODA RZECZPOSPOLITA”

Nowy numer tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pras codziennie.

4449

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE
Związku Księgowych dla początkujących. Zapisy ul. Narutowicza 33, w godzinach 17.30 do 20.

6130

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105.

5633L

KURSY KROJU DAMSKIEGO
Wynosiącego sześciotygodniowe, rozpoczyna się 7 stycznia. Zapisy Lublin, Nowa 19.

5819

PRACA

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem do dwójga osób. Dobre wynagrodzenie. Lubartów, Piaseckiego 8, Dumak. 6168

OGRODNIK, kawaler z praktyką i świadectwami potrzebny. Zgłoszenia. Krak. Przedmieście 41 m. 2, między godziną 15 a 16.

6225

LEKARSTWO

DR. RALC LEON, choroby weneryczne i skórne. Wyszyskiego 12/25.

5962

HANDLOWE

NIERUCHOMOŚCI sprzedaje, pomiar, Mierniczy Przysięgły Pogodziński, Lublin. Krakowskie 59.

6151

DOMY, place sprzedaje koncesję nowane przedwojenne biuro „Wygoda” Michałowski Bernardyńska 28, telefon 34-87.

1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż, pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4.

5914L

WYTWÓRNIA bielizny damskiej „KIMONO”, Łódź, Piotrkowska 24 m. 7 poleca własne wyroby trykotowe i jedwabne.

5931

ZAKOPANE. Wille, parcele, pensjonaty, najtaniej sprzeda — wydzielni „LOKATA” Stefan Kołcz, Zakopane, Kościelna 6, tel. 14-75.

5921L

ZGUBIŁ

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną na sprzedaż bliwatów nr. 262, wydaną przez dr. g. Urząd Skarbowy Lublin na nazwisko Eugenii Figurskiej. 6170

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez Magistrat Lubartów na nazwisko awentkiewicz Jerzy, zamieszkały w Lubartowie.

6230

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin na nazwisko Najduk Leon, zamieszkały we wsi i gm. Piotrowice.

6223

ZGUBIONO reklamówkę skórkową z prawej ręki, proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Północna 109 (owocarnia).

6224

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, wydaną na nazwisko Sódka Marian, zamieszkały w Stoczku.

6235

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Samuła Stanisław.

6234

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RUK Zamość, dowód tożsamości konia na nazwisko Hejzner Józef, wieś Łuszczacz, poczta Majdan Sopoćki, pow. Tomaszów Lubelski.

6233

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Siedlce na nazwisko Horbowicz Stanisław, rocznik 1920, zamieszkały w Kozłowie.

6232

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Włodawa na nazwisko Topolewski Mieczysław, zamieszkały gm. Wola Wereszyczka.

6237

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową nr. 544716, książkę uposażeń, zaświadczenie o niepienieniu, akt ślubu, na nazwisko płak. Puszczewicz Zdzisław, zamieszkały Al. Racławickie, Jednostka Wojskowa 1157.

6227

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Kraśnik na nazwisko Gębka Jan, zamieszkały Chwałów pow. Kraśnik.

6226

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości kłacz, wydany przez Zarząd gminy Wólka, na nazwisko Bąk Wiktor.

6229

ROZNE

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisze pytania, datę urodzenia, załączyc 50 zł. sadatku. Odpowiedzi za załączone nien. „Martini”, Kraków, skrytka pocztowa 475.

6220

PRZEPOWIADAM, przyszłość z kart, ręk, fotografii. Graniczna 6165

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4,
Redaguje Komitet.

Sekretarz Redakcji — telefon 33-60. **Sekretariat Redakcji** 21-68. **Redakcja nocna** 18-44. **Dyrekcja** 36-40. **Buchalter** 1 i 624 ogłoszeń 25-88. **Wydz. Kulturalno-Oświatowy** 36-83. **Kolportaż** 35-85. **Ekspedycja** 25-64. **Drukarnia** 25-65. **Księgarnia „Czytelnika”** 25-87. **Rękopisów** Redakcja nie zwraca. **Punkty przyjmowania ogłoszeń:** 1) Administracja „Gazety Lubelskiej”, 2) Księgarnia „Czytelnika” Krakowskie Przedmieście 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bydgoszka 62. **Na treść ogłoszeń** Redakcja nie odpowiada. **Do druku** 22. 1 Spółdz. **Wyd. „Czytelnika”** w Lublinie: A-10684